

Historia, literatura i teologia Nowego Testamentu

Sesja 14: Charakterystyka Łukasza

Przez Dr. Ted Hildebrandt

A. Przegląd Ewangelii Łukasza: Jezus Zbawiciel Wszystkich [00:00-6:52]

A: Połącz A; 00:00-6:52; Jezus Zbawiciel Wszystkich

To nasza trzecia rozmowa o Ewangelii Łukasza i zaczęliśmy od Łukasza jako historyka sprawdzającego ze świadkami naocznymi, podróżującego z apostołem Pawłem i nigdy nie widzącego Jezusa, ale rozmawiającego z jego matką Marią, być może i innymi świadkami naocznymi. Przerabialiśmy różne cechy Ewangelii Łukasza. Rozmawialiśmy o człowieczeństwie Chrystusa, rozmawialiśmy o nacisku Łukasza na Ducha Świętego. Rozmawialiśmy o przypowieściach Łukasza i unikalnym, odrębnym materiale, jaki Łukasz ma na temat tych przypowieści i cudów. Te historie o cudach opowiadają o tym, jak specjalizował się w kobietach, które są wdowami i jedynakami. Łukasz wydawał się być bardzo wrażliwy na ludzką kondycję i przyciągał tego typu rzeczy. Teraz rozmawialiśmy o przypowieści o dobrym Samarytaninie ostatnio, a tym razem chcemy przejść do innego z głównych tematów Łukasza, a mianowicie, że Jezus jest zbawicielem wszystkich. Więc jak to podnieść? Cóż, spójrz na unikalne rzeczy. Na przykład Symeon, starzec, który czekał na pocieszenie Izraela, bierze Jezusa w ramiona. „Wszechwładny Panie, jak obiecałeś, teraz odpraw swego sługę w pokoju, bo moje oczy widziały Twoje zbawienie”. Podnosząc dziecko, mówi: „moje oczy widziały Twoje zbawienie”. Jezus jest przedstawiony jako zbawiciel w Ewangelii Łukasza. Mateusz przedstawia Chrystusa jako Króla, Marek jako rodzaj niesamowitego cierpiącego sługi. Teraz w Ewangelii Łukasza Chrystus jest przedstawiony jako zbawiciel, soter . Soteriologia to nauka o zbawieniu, Jezus jest zbawicielem. To również interesujące pod względem przyjęcia do królestwa. Łukasz podejmuje temat Samarytan i pamiętasz, że Jezus uzdrowia dziesięciu trędowatych, a to jest w Ewangelii Łukasza 17. Jezus uzdrowia dziesięciu trędowatych, a jednak kto jest jedynym, który do niego wraca? To Samarytanin, który wraca, aby mu podziękować. Spośród dziesięciu trędowatych ten,

który wraca, jest Samarytaninem. Więc po rozdziale 17 chcę przyjrzeć się pewnej historii. Teraz, gdy Chrystus jest zbawicielem wszystkich, a zbawienie osiąga jednego ze „wszystkich”, jest to człowiek, którego dobrze znasz.

Jak historia o Zacheuszu nawiązuje do historii bogatego młodzieńca? Chciałbym tutaj pokazać to, co nazywają intertekstualnością. Intertekstualność oznacza porównanie jednego tekstu z drugim i pokazanie relacji między nimi. Innymi słowy, kiedy Łukasz pisze, umieszcza słowa, jedno słowo obok drugiego, jak określić znaczenie słowa? Określasz znaczenie słowa na podstawie jego kontekstu. Czym jest kontekst? Kontekst słowa to słowa, które występują przed nim i słowa, które występują po nim. To słowa w zdaniu, które kończą myśl zdania. Jak to słowo pasuje do zdania. Po prostu nie kończy się na tym. Jak to zdanie pasuje do akapitu? Jaka jest rola zdania w akapicie? Czy jest we wstępnej części akapitu? Czy jest w zakończeniu, czy w środku akapitu? Rozwija argument? Jaką rolę odgrywa to zdanie w tym akapicie? A potem zadajesz pytanie, jaką rolę odgrywa ten akapit w większej historii? Więc historia może mieć pięć lub siedem akapitów, więc jaką rolę odgrywa ten akapit w tej historii? Często mówię ludziom, że kiedy będą pisać na moich egzaminach, napiszą esej, zasadniczo są trzy kroki pisania eseju. Pisziesz wstęp, w którym się przedstawiasz. Mówisz: „Zamierzam mówić o tych trzech rzeczach”. Jeden, dwa, trzy i robisz wstęp. Następnie faktycznie go rozwijasz. Oto punkt pierwszy, a następnie masz akapit, który rozwija punkt pierwszy. Następnie masz punkt drugi, rozwijasz go. Następnie punkt trzeci rozwijasz go, a następnie co robisz na końcu? Koniec jest jak początek, masz oświadczenie wprowadzające, pokażę te trzy punkty, a następnie wniosek jest taki, że pokazałem te trzy punkty i wyciągasz wniosek ze swoich punktów. Masz wstęp, treść i zakończenie. Forma jest w pewnym sensie tego rodzaju.

Więc tutaj pytamy, jaki jest związek między historią bogatego młodzieńca a historią Zacheusza? Odgrywają się one ze sobą. Więc Łukasz umieszcza te historie prawie jedna po drugiej tutaj w rozdziale 17 i 18. Będziemy chcieli przyjrzeć się im szczegółowo tutaj. Więc popracujmy nad historią bogatego młodzieńca. Nie będę czytał historii, ale pamiętasz, że bogaty młodzieniec przychodzi do Jezusa i mówi : „Co mam

czynić, aby żyć wiecznie?” Jezus mówi: „Wszystko, co masz, rozdaj ubogim”. Cóż, najpierw Jezus mówi: „Przestrzegaj prawa, czcij swoją matkę i ojca, nie zabijaj”, coś w rodzaju Dziesięciu Przykazań. Facet mówi: „Zrobiłem wszystkie te rzeczy od młodości”. Marek, który zapisuje tę samą historię, mówi, że Jezus spojrzał na niego i miał do niego miłość. Jezus powiedział, że jeśli chcesz być naprawdę doskonały, to oddaj wszystko, co masz, ubogim. Facet odchodzi zasmucony, ponieważ miał wiele. Więc pojawia się pytanie, że pod koniec historii o bogatym młodzieńcu historia się kończy i myślę, że to jest ważne w kontekście tego, jak historia się kończy. Pozwólcie, że przejdę do historii o bogatym młodzieńcu. „Gdy to usłyszał, bardzo się zasmucił”, bogaty młodzieńc, to rozdział 18, werset 23. „Ponieważ był człowiekiem bardzo bogatym. Jezus spojrzał na niego i powiedział: „Jak trudno jest bogatym wejść do królestwa Bożego. Łatwiej jest wielbładowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego”. Ta sprawa z uchem igielnym, ludzie mówili, że jest jak wielbłąd przechodzący przez małą bramę w Jerozolimie, który musi zostać rozpakowany. Nigdy tak naprawdę nie zrobiło to na mnie wrażenia. Myślę, że ucho igielne mówiło o igle do szycia, która przebija wielbłąda przez ucho igielne. „Ci, którzy to usłyszeli, zapytali: 'Któż więc może być zbawiony?'" Jeśli bogacz nie może być zbawiony i odwróci się, trudniej będzie mu wejść do królestwa. O tym jest rozdział 18.

B. Kontekst dla Zacheusza [6:52-9:56]

B: połącz BF; 6:52-26:19; Zacheusz

Kiedy przewrócisz stronę do rozdziału 19, będziemy mieli historię bogatego człowieka, który przychodzi do Jezusa. Więc przypowieść, cóż, to nie jest przypowieść, to w rzeczywistości historia historyczna, z bogatym młodzieńcem. Nazwę go RYR, bogatym młodzieńcem. Jest kontrast między bogatym młodzieńcem, który jest bogaty, ale mu się nie udaje, a potem mamy inną bogatą osobę, która faktycznie sobie radzi, a jest to Zacheusz. Teraz jest bardzo interesujące, w tej narracji, jak to ustawia historię. Innymi słowy, w każdym przypadku Łukasz przedstawia postać, która staje twarzą w twarz z Jezusem z opozycją. Jest przeszkoda. Osoba, która przychodzi do Jezusa, stara

się przyjąć do Jezusa, ale na drodze jest przeszkoda. Więc bogaty młodzieniec przychodzi do Jezusa i pyta go, jak może dostać się do królestwa, a on ma przeszkodę. Przeszkodą jest jego bogactwo i nie może pokonać tej przeszkody, więc się odwraca. Więc jest niewidomy żebrak. Teraz to dzieje się w Jerychu. Więc Jezus jest w Jerychu, w dolinie na północ od Morza Martwego, jak widzieliśmy wcześniej. Niewidomy człowiek, jaka jest przeszkoda, którą ma niewidomy człowiek? Niewidomy człowiek próbuje dostać się do Jezusa, ale nie może, ponieważ jest tam tłum. Więc niewidomy człowiek woła „Jezu, zmiłuj się nade mną”, gdy Jezus przechodzi obok. Tłum mówi żebrakowi, niewidomemu żebrakowi: „Bądź cicho, bądź cicho, powiedz to. Jezus nadchodzi tutaj, nie krzycz tak”. Im bardziej mówią mu, żeby się uspokoił, tym bardziej się podkręca i krzyczy coraz głośniej. Więc niewidomy żebrak, co się dzieje? Ma przeszkodę, tłum jest jego przeszkodą. Jest niewidomy i nie może dostać się do Jezusa, więc co robi? Krzyczy jeszcze głośniej, a Jezus uzdrawia niewidomego żebraka.

Teraz masz historię Zacheusza. Zacheusz, on również ma przeszkodę, a jaka jest przeszkoda dla Zacheusza? „Jezus wszedł do Jerycha i przechodził przez nie, a był tam człowiek imieniem Zacheusz. Był on naczelnym poborcą podatkowym i był bogaty. Był poborcą podatkowym i był bogaty”. Teraz pamiętaj, bogaty młodzieniec. Zakończenie historii bogatego młodzieńca, trudniej jest bogatemu człowiekowi wejść do królestwa niż wielbłądowi przejść przez ucho igielne. Tutaj mamy bogatego człowieka. Chciał zobaczyć Jezusa, zobaczyć kim był Jezus, ale będąc niskim mężczyzną, nie mógł z powodu tłumy. Więc znowu masz tłum jako przeszkodę. Nie może dostać się do Jezusa, ponieważ jest niskim facetem i nie może się tam dostać. Więc jego wzrost jest problemem. A tak przy okazji, czy widzisz dlaczego historia Zacheusza jest wspinała do opowiadania dzieciom? Dzieci żyją w świecie dużych ludzi, a dzieci są małe. Zacheusz był mały i dzieci mogą się z tym utożsamiać. Nie może zobaczyć Jezusa z powodu tłumy, ponieważ jest po prostu małym człowiekiem. Jeśli pamiętasz, lata temu był film pt. Duży, w którym dziecko w zasadzie wlało do dużego ciała.

C. Historia Zacheusza [9:56-14:12]

Tak czy inaczej, pobiegł naprzód i wspiał się na sykomorę. Co więc zrobił? Jak zrobiłby to dzieciak, wspiał się na tę sykomorę, a jeśli pójdziesz do Jerycha, do dziś rośnie tam sykomora. Oczywiście nie jest to ta sama sykomora, ale poszedł na figowiec sykomorowy, aby zobaczyć Jezusa, skoro szedł w tamtą stronę. „A gdy Jezus dotarł na miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: 'Zacheuszu, zejść natychmiast. Dziś muszę zatrzymać się w twoim domu.' Zacheuszu, zejść, bo dziś zatrzymam się w twoim domu. Zszedł więc natychmiast i przyjął go z radością. Wszyscy ludzie to zobaczyli i zaczęli szemrać”. Zauważ reakcję tłumu, szemrali: „Poszedł gość do grzesznika? Ale Zacheusz stanął i powiedział: 'Panie! Panie, oto i teraz daję połowę mojego majątku ubogim. Jeśli kogoś w czymś oszukałem, oddam poczwórną'. Jezus powiedział mu „Dziś zbawienie”, na co Łukasz kładzie nacisk? Na zbawienie. Jezus jest zbawicielem wszystkich. „Dziś zbawienie przyszło do tego domu, ponieważ i ten człowiek jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło”. Pamiętasz syna marnotrawnego, syna zaginionego? Mówimy też o zgubionej monecie. Kobieta przeszukująca dom w poszukiwaniu zgubionej monety. Tutaj masz Jezusa szukającego i zbawiającego to, co zginęło.

Więc jest przeszkoda dla Zacheusza, jego niski wzrost i tłum. Jest przeszkoda dla bogatego młodzieńca, jego bogactwo. Zarówno Zacheusz, jak i bogaty młodzieniec, obaj są bogaci. Wniosek, tak naprawdę, z historii bogatego młodzieńca jest taki, że dla bogatego człowieka trudno jest wejść do królestwa niebieskiego, trudniej niż przejść przez ucho igielne z wielbłądem. Bogaty młodzieniec przestrzega przykazań, więc Jezus powiedział: „Czy przestrzegałeś przykazań?” Bogaty młodzieniec mówi: „Przestrzegałem przykazań od mojej młodości”. Więc ten facet jest w rzeczywistości moralnie prawym człowiekiem. Przestrzegał przykazań. Zacheusz z drugiej strony jest bogatym poborcą podatkowym. Skąd Zacheusz bierze swoje pieniądze? Jest bogaty, ponieważ jest poborcą podatkowym. Obaj są bogaci, ale Zacheusz zdobywa je, oszukując ludzi. Dlaczego poborcy podatkowi byli tak źle postrzegani w tej kulturze? W dużej mierze poborcy podatkowi, trochę jak dzisiejszy IRS, Rzymianie przybyli i wysysali

podatki z Palestyny. Mieli tych poborców podatkowych, którzy pobierali podatki dla Rzymian. Nie tylko pobierali podatki należne Rzymianom, ale także zabezpieczali je i zabierali trochę pieniędzy dla siebie. Innymi słowy, jeśli pobierali podatki, dodawali do nich 10%, 20% jako zapłatę za pobieranie podatków. Więc wzbogacili się kosztem własnego ludu. Więc ci ludzie byliby postrzegani jako zdrajcy. Wspierali Rzym. Byli goferami Rzymu i byli zdrajcami. Byli postrzegani jako sprzedawczycy. Sprzedali się Rzymowi. Sprzedawali swoich ludzi na rzecz Rzymu dla własnego zysku kosztem własnego ludu. Więc poborcy podatkowi byli po prostu absolutnie nikczemnymi ludźmi i byliby pogardzani przez naród żydowski, który chciał zrzucić rzymskie jarzmo. Czy pamiętacie, że Mateusz, nasz Mateusz/Lewi, był również poborcą podatkowym. Przyszli do domu Mateusza i ludzie zareagowali tam tak samo. Jak Jezus może jeść z poborcami podatkowymi i grzesznikami? Więc Zacheusz łamie przykazania.

D. Zbawienie w historii Zacheusza [14:12-17:47]

Teraz bogatemu młodzieńcowi doradza się, aby sprzedał wszystko, co ma i rozdał biednym. Jezus mówi mu, że musi sprzedać wszystko, co ma i rozdać biednym. Co jest tutaj bardzo interesujące, to to, że następuje wielka zmiana. Czy Jezus kiedykolwiek mówi do Zacheusza „Zacheuszu, jesteś bogatym człowiekiem, musisz rozdać to bogactwo i rozdać je biednym”? Jezus nigdy nic nie mówi Zacheuszowi. Kiedy czytasz tę historię, jest napisane, pozwól, że pokażę ci tutaj przejście. Jezus mówi „zejdź z drzewa, idę dziś do twojego domu”, a wszyscy ludzie mruczą, a jaka jest odpowiedź Zacheusza? Jezus nic nie mówi w tej opowieści, ale Zacheusz wstał i powiedział do Pana. Zacheusz dobrowolnie, to właśnie robi dobrowolnie. Jezus go rozpoznaje i to jest w porządku, po prostu idzie do swojego domu. „Panie, oto i teraz daję połowę moich dóbr ubogim” – ochotnik Zacheusz. Jezus rozkazuje i mówi bogatemu młodzieńcowi, że musi dać swoje pieniądze ubogim, ale nie może tego zrobić, ponieważ jest do nich tak przywiązany. Zacheusz z kolei robi to dobrowolnie. Więc to, co widzisz, to dzieło Boga w życiu Zacheusza. Jezus nie musi mu tego mówić, po prostu robi to automatycznie, wie, co jest słuszne. „Jeśli kogoś oszukałem w czymś, oddam poczwórną”. Jezus powiedział „dzisiaj

zbawienie przyszło do tego domu”. Piękne stwierdzenie: „dzisiaj zbawienie przyszło ”. Jak przyszło zbawienie? Zacheusz oddaje połowę swojego bogactwa ubogim. To znowu bardzo interesujący sposób, w jaki Zacheusz otrzymuje zbawienie.

Wniosek z historii bogatego młodzieńca: czy bogaci mogą zostać zbawieni? To było pytanie. Jezus mówi, że to naprawdę trudne, to jak wielbłąd przechodzący przez ucho igielne. To prawie niemożliwe. A jednak Zacheuszu, odpowiedź brzmi: „dziś zbawienie przyszło do twojego domu, Zacheuszu, a ty jesteś synem Abrahama”.

Teraz co jest interesującego w tej historii, pamiętasz jak mówiliśmy jak napisać historię, że początek i koniec są bardzo podobne? To bardzo interesujące, Jezus zatrzymuje się w miejscu, a Zacheusz jest na drzewie i powiedział do niego: „Zacheuszu, zejść natychmiast, muszę dziś zatrzymać się w twoim domu”. Tak zaczyna się historia. „Przyjdę dziś do twojego domu, Zacheuszu, zatrzymam się w twoim domu”. Jak kończy się historia? „Dziś zbawienie przyszło do tego domu”. Czy rozumiesz skojarzenie? Historia zaczyna się od przyjścia Jezusa do jego domu, a następnie Jezus ogłasza: „Dziś zbawienie przyszło do tego domu”. Co Łukasz robi, pisząc tę historię? Myślę, że kojarzy Jezusa ze zbawieniem. Przychodzę do twojego domu: zbawienie przychodzi do twojego domu. Właściwie mają coś literackiego, co nazywają *inclusio*. Zaczyna się tak samo, jak kończy. Jezus przychodzi do jego domu, zbawienie przychodzi do jego domu. Historia jest ograniczona, trochę jak podpórki do książek, jest ograniczona przez Jezus przychodzi, zbawienie przychodzi do domu tego człowieka. To kojarzenie Jezusa jako zbawiciela, a Jezus jest zbawicielem wszystkich ludzi, w tym Zacheusza.

E. Implikacje Zacheusza [17:47-23:37]

To wywołuje ciekawą historię z mojej przeszłości w kontekście tej rzeczy. Czy Zacheusz mówi: „O, wierzę w Pana Jezusa Chrystusa i będziesz zbawiony?” Czy jest gdzieś powiedziane, że Zacheusz wierzył w Jezusa? Nie. To, co widzisz, to działania Zacheusza. Oddaje połowę swojego majątku biednym. Każdemu, kogo oszukał, oddaje cztery razy tyle, ile ukradł. Pewnego razu uczyłem w więzieniu o zaostrożnym rygorze w Indianie przez około dziesięć lat. Uczyłem w college'u w ciągu dnia, a potem jechaliśmy

do Michigan City, około półtorej godziny jazdy, do tamtejszego więzienia o zaostrowym rygorze. W tej klasie był facet, którego nazywaliśmy Probo . Nazywał się John Shultz, ale nazywaliśmy go Probo , a Probo był jednym z najmądrzejszych facetów, jakich kiedykolwiek uczyłem, tak naprawdę, ale był starszym facetem. Przybył z Wietnamu, był weteranem wojny w Wietnamie i został uwięziony, ponieważ zabił kilku facetów, to było złe. Probo siedział na zajęciach i nigdy nie robił notatek, a kiedy pisał moje testy, dostawał setki punktów. Miał fotograficzną pamięć i potrafił zapamiętać wszystko, co powiedziałeś. Myślę, że zdobył ją w wojsku, gdzie oferowali dowództwa i służył w wojsku w służbach specjalnych. Potrafił po prostu zapamiętać, co powiedziałeś, i był naprawdę bystrym facetem. Cóż, stało się tak, że uczyłem w Grace College przez około 20 lat, a potem przyjechałem do Gordon College w okolicach Bostonu, a Probo wychodził z więzienia, miał wtedy około 55 lat i wychodził z więzienia, i faktycznie wyszedł z więzienia, i powiedział mi: „Ted, kiedy wyjdę z więzienia”, jest wielkim facetem od Harleyów i miał kupić Harleya, i powiedział, że przyjdzie na kampus uczelni i mnie zawoła. W Indianie zdejmują tłumiki z Harleyów, więc robią dużo hałasu i ogromne dźwięki, które słychać z kilometra. Więc zawsze jestem w swoim biurze w Gordon College i mówię, że pewnego dnia, i modliłem się za Probo , żeby wyszedł z więzienia na kilka lat i poślubił chrześcijankę. Zawsze uważałem to za dziwne, ponieważ Probo nie był prawdziwym chrześcijaninem, w rzeczywistości rzucał mi wyzwania na zajęciach i za każdym razem, gdy znalazł błąd w Biblii, rzucał się na mnie i wyzywał go od różnych rzeczy. Rozmawialiśmy i kłóciliśmy się. Naprawdę lubiłem tego gościa, był naprawdę inteligentnym facetem, ale był Probo , zawsze coś badał i rzucał się na mnie z różnymi rzeczami. Cóż, wyszedł z więzienia, modliłem się za niego i byłem tutaj w Bostonie, a to było z powrotem w Indianie i okazało się, że około rok po jego śmierci dowiedziałem się, że nie żył od około półtora roku. Jechał motocyklem, jego płaszcz wkręcił się w tylną oponę i spadł z motocykla głową w barierkę i zginął na miejscu.

Byłem na konferencji, to było w listopadzie, i musiałem przeczytać referat w Atlancie, w stanie Georgia. Byłem tam z facetem o imieniu Ron Clutter. Ron i ja poszliśmy na lunch, a on był moim byłym kolegą z Indiany. Kiedy wychodziliśmy,

rozmawialiśmy i rozmawialiśmy, i rozmawialiśmy, stare wspomnienia. Dwóch starych mężczyzn rozmawiało, a kiedy wstałem, żeby wyjść, powiedział: „Pamiętasz Johna Shultza? Pamiętasz starego Probo?” i powiedziałem: „Tak, pamiętam Probo. Byłem tak wściekły, że jestem w Bostonie i nikt mi nie powiedział, że nie żyje. Modliłem się za tego gościa przez ponad rok, a on już nie żył i nikt mi nie powiedział, że nie żyje”. Więc poczułem się trochę zdradzony, że nikt mi nie powiedział, więc powiedziałem to Ronowi. Ron powiedział: „No cóż, pozwól, że opowiem ci resztę tego, co wydarzyło się z Probo”. Wyszedł z więzienia i poślubił chrześcijankę. Pamiętasz, jak mówiłem ci, że to nie ma sensu, ponieważ nie był chrześcijaninem. Był naprawdę antychrześcijański na wiele sposobów. Probo nigdy nikomu nie powiedział, że został chrześcijaninem, ale tak naprawdę przyjął Pana. Probo powiedział: „Nie chcę musieć mówić tego ludziom, chcę, żeby ludzie zobaczyli, że moje życie, że Bóg zmienił moje życie”. Więc zasadniczo Probo nie był jednym z tych facetów, którzy zawsze mają „Jezusa” jako co drugie słowo, typu osoba, która deklaruje, że jest teraz osobą religijną. Jego głos nie brzmiał religijnie, z Probo zmieniło to jego życie. Powiedział: „Jeśli zmieni to moje życie, moje życie będzie mówiło głośniej niż moje słowa. I tak jestem chrześcijaninem, a moje życie się zmieniło i będą mogli to zobaczyć”. Naprawdę to szanuję. To właśnie dostajesz w przypadku Zacheusza. Życie Zacheusza się zmieniło. Nie musi chodzić i mówić Jezus to i Jezus tamto. Nie, jego życie się zmieniło. Skąd ludzie wiedzieli, że jego życie się zmieniło? Ludzie wiedzieli, że jego życie się zmieniło, ponieważ facet oddaje połowę tego, co ma, biednym. Jest bogatym człowiekiem. On płaci każdemu, kogo oszukał cztery razy, a kiedy odzyskali pieniądze, mówią: „Wow, co się stało ze starym Zacheuszem?” Jezus mówi: zbawienie przyszło dziś do twojego domu. To jest historia Zacheusza i myślę, że Łukasz rozgrywa te dwie historie: bogatego młodzieńca i historię Zacheusza. Grają ze sobą. Obaj są bogaci. W jednej zbawienie przychodzi do jego domu, Zacheusza. Druga jest przywiązana do jego bogactwa i on się odwraca. To jest rodzaj intertekstualnej lektury i to, nad czym tutaj pracuję, to po prostu próba skłonienia cię do zastanowienia się nad tym, jak interpretować Biblię? Jaka jest twoja hermeneutyka? Hermeneutyka to badanie sposobu interpretowania Biblii.

F. Intertekstualność i Zacheusz poszukujący zbawienia [23:37-26:19]

Mówię, że można czytać te historie intertekstualnie. Tak jak czytasz historię bogatego młodzieńca i mówisz: „Wow, jest wiele rzeczy, które można porównać z historią Zacheusza. Historie te wzajemnie się uzupełniają, więc aby właściwie zrozumieć historię Zacheusza, myślę, że musisz zrozumieć historię bogatego młodzieńca”. Historia bogatego młodzieńca kończy się wnioskiem, jak bogaci mogą zostać zbawieni? Rozwiązaniem tego jest Zacheusz, który jest bogatą osobą, ale robi to, czego bogaty młodzieniec nie był w stanie zrobić, mimo że bogaty młodzieniec jest bardziej moralny w wielu aspektach niż Zacheusz. Więc tego rodzaju historie bawią się Zacheuszem. To *inclusio*, to jest to słowo, które powiedziałem ci wcześniej, *inclusio* — początek i koniec. „Przychodzę do twojego domu”; zbawienie przychodzi do twojego domu, łącząc tego, kto kogo szuka. Czy Zacheusz szuka Jezusa, czy Jezus szuka Zacheusza? Więc masz taki rodzaj odwrócenia, który tam ma miejsce. Więc Zacheusz szuka zbawienia.

To tylko diagram, jak to przedstawić. Oto Zacheusz, oto Jezus, oto tłumy. Tłumy utworzą przeszkodę, więc to, co dostajesz, wygląda mniej więcej tak: Zacheusz szuka Jezusa, ale tłum mu przeszkadza, więc musi pokonać tę przeszkodę w postaci tłumy. Tłum szemra i odrzuca Zacheusza. Więc musi pokonać przeszkodę w postaci tłumy na swojej drodze, jest małym facetem. Odrzucają i szemrają przeciwko Zacheuszowi, więc ma nie tylko problem z rozmiarem, ale także odrzucenie ludzi w tłumie i odczuwa to odrzucenie. Tłum, nawiasem mówiąc, nie wydaje się być związany z Jezusem. To Zacheusz łączy się z Jezusem, a nie tłum. Więc tłum jest odcięty od Jezusa, a potem to, co dostajesz, to Zacheusz żałuje, odpłaca i daje tłumom i biednym ludziom. Odpłaca ludziom za to, co zrobił. Więc Zacheusz żałuje i to co dostajesz to Jezus. Innymi słowy, masz Zacheusza szukającego Jezusa i zbawienia, a Jezus szukającego Zacheusza. Więc myślę, że to jest rodzaj graficznego sposobu wielu z tych historii z Jezusem masz osobę, masz tłum, zwykle faryzeuszy lub saduceuszy i jakąś przeszkodę i masz Jezusa. Potem masz , tę triangulację, która dzieje się w wielu z tych historii. Więc myślę, że to po prostu przedstawia to graficznie i jest w pewnym sensie pomocne.

G. Łukasz umieszcza Jezusa w kontekście całego świata [26:19-29:45]

C: Połącz GI; 26:19-34:48; Jezus w kontekście świata, problemy

Jezus jest zbawicielem wszystkich. Co ci to przypomina? „Głos wołającego na pustyni”. Każda z ewangelii zawiera ten cytat, „głos wołającego na pustyni”, odnoszący się do Jana Chrzciciela. Jest na pustyni, jedząc szarańczę i miód leśny. „Głos wołającego na pustyni” wszystkie go cytują, ale tylko Łukasz dodaje „wszelkie ciało ujrzy zbawienie Boże”. Łukasz dodaje to stwierdzenie: „wszelkie ciało ujrzy zbawienie Boże”. Łukasz podkreśla, że Jezus jest zbawicielem wszystkich, więc kontynuuje ten cytat z Izajasza i nadal używa tego stwierdzenia „wszelkie ciało ujrzy zbawienie Boże”.

Teraz chcę popracować nad tym, jest mała rzecz, która się tu pojawia – to jest w rozdziale 2 i 3 Ewangelii Łukasza i pojawia się w Ewangelii Łukasza 2:1, a następnie także w 3:1. Pozwólcie mi to przeczytać. Łukasz mówi, że Jezus jest zbawicielem wszystkich. Więc Łukasz umieszcza Jezusa w kontekście wszystkich na całym świecie i myślę, że Łukasz ma większy świat niż niektórzy inni pisarze apostołscy, którzy byli Żydami i mieli nieco węższe zainteresowania. Więc oto Łukasz rozdział 2 werset 1, a następnie chcę spojrzeć na rozdział 3 werset 1, aby znaleźć coś bardzo podobnego. Mówi „w owych dniach”, mówiąc o czasie narodzin Jezusa. „W owych dniach Cezar August wydał dekret, aby przeprowadzić spis ludności”. Cezar August, gdy wspomina Cezara Augusta, czy to umieszcza Jezusa w kontekście świata z Cezarem, rzymskim Cezarem. Wiemy, kim był Cezar August, więc możemy umieścić Jezusa w międzynarodowym kontekście. Wiemy, kim był, Jezus urodził się za panowania Cezara Augusta. To również pomaga nam zlokalizować Jezusa chronologicznie. Łukasz zapisuje: „Aby przeprowadzono spis ludności w całym państwie rzymskim. Pierwszy spis odbył się, gdy Kwiryniusz był namiestnikiem Syrii”. Mamy więc namiestnika syryjskiego, Damaszek jest swego rodzaju stolicą Syrii; namiestnik syryjski przeprowadzi spis ludności w Izraelu. Następnie w rozdziale 3, wersecie 1 otrzymujemy podobne stwierdzenie. „W piętnastym roku panowania Tyberiusza Cezara”, więc mamy tu kolejną wskazówkę. Tyberiusz Cezar jest innym Cezarem. Ponownie, wiemy, kiedy panował Tyberiusz. W

piętnastym roku wspomina się o konkretnym roku Tyberiusza, co jest bardzo pomocne. Tego rodzaju komentarze historyczne nie pojawiają się zbyt często w Biblii, więc kiedy można powiązać je z osobami świeckimi, takimi jak Tyberiusz Cezar w jego piętnastym roku, daje nam to dobry haczyk, na którym można zawiesić tę historię. „Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei i jego brat Filip tetrarchą Iturei, Trachonitis i Lizaniasz tetrarchą Abileny, za arcykapłaństwa Annasza i Kajfasza”. Więc nie tylko znamy tych namiestników tego obszaru i Palestyny, ale wiemy również, że Annasz był arcykapłanem wraz z Kajfaszem. Więc Łukasz wydaje się umieszczać Jezusa w tym większym obrazie tych rzymskich namiestników.

H. Odpowiedź krytyków „Problemy w Ewangelii Łukasza [29:45-32:40]

Teraz niektórzy twierdzą, że to sprzeczność, Biblia ma tam sprzeczność z prawdziwą historią. Zasadniczo są tu pewne problemy, nie było spisu ludności. Krytycy powiedzą takie rzeczy: nie było spisu ludności w czasach Augusta. Nie było żadnego znanego spisu ludności z czasów Augusta, numer jeden. Numer dwa, nie ma spisu ludności, który wymagałby od Józefa udania się do Betlejem. Pamiętaj, że Józef i Maria musieli przyjechać do Betlejem, aby dokonać spisu ludności. Nie ma żadnego spisu, który mamy w historii zewnętrznej. Józef Flawiusz nie ma spisu ludności Kwiryniusza sprzed 6 r. n.e. Więc Józef Flawiusz, który był historykiem żydowskim około 40 r. n.e. do 100 r. n.e., trochę po czasach Chrystusa, ale nadal 40 do 100 r. n.e. Józef Flawiusz był historykiem żydowskim. Napisał prawdopodobnie tak grubą książkę o historii Żydów i starożytności żydowskiej. Więc Józef Flawiusz był najbardziej kompletnym historykiem narodu żydowskiego w pierwszym wieku. Wspomina, że spis miał miejsce w 6 r. n.e. A teraz jaki jest problem? Jezus urodził się w 4 lub 5 roku p.n.e., więc spis ludności przeoczył go o jakieś dziesięć lat i to jest znaczące. Kwiryniusz nie mógł być namiestnikiem w czasie narodzin Jezusa. Kwiryniusz był namiestnikiem po tym. Więc takie rzeczy się pojawiają i mówią, że w Biblii jest błąd. Był facet o imieniu Daryl Bach, który jest uczonym Jezusa i Łukasza. Darrel Bock jest jednym z niesamowitych uczonych Nowego Testamentu w temacie Łukasza w seminarium w Dallas i

specjalizował się w Jezusie i jest bardzo dobry w tym, co robi. Zauważa wtedy, że za panowania Augusta były trzy spisy. Rzymianie rejestrowali ludzi, a kiedy Rzymianie poszli, aby przeprowadzić spis i zarejestrować ludzi, pozwolili każdemu obszarowi zrobić to w sposób, który był odpowiedni dla danego obszaru. Więc gubernatorzy obszaru decydowali, jak chcą przeprowadzić spis. Teraz okazuje się, że w kręgach żydowskich, i można by pomyśleć, że to naturalne, w kręgach żydowskich trzeba było wrócić na swoje bazowe terytoria. Więc na przykład wrócili do Betlejem, skąd pochodzili. Musieli udać się do Betlejem w Judei, ponieważ pochodzili z plemienia Judy. To bardzo żydowski sposób robienia tego, a Rzymianie pozwolili na przeprowadzenie spisu, ponieważ pozwalały na to rodzime zwyczaje tego obszaru. Więc wydaje się bardzo stosowne, że Jezus wrócił. Spis zapisany przez Józefa Flawiusza miał miejsce w 6 r. n.e. Jest bardzo prawdopodobne, że były inne spisy. Józef Flawiusz wspomniał o tym z 6 r. n.e., ale nie wspomniał o tym, który został przeprowadzony w 4 lub 5 r. p.n.e.

I. Argument z milczenia [32:40-34:48]

Więc skoro on o tym nie wspomina, czy to znaczy, że Biblia się myli? To się nazywa argument z milczenia. Innymi słowy, czy Józef Flawiusz wymienia każdy ostatni spis ludności, który został przeprowadzony? Nie, więc nie możesz argumentować przeciwko Biblii, ponieważ nie masz żadnych zapisów mówiących, że nie przeprowadzono żadnego spisu przed 0 rokiem p.n.e. To argument z milczenia, a to są słabe argumenty. To, że nie wiemy o tym z historii świeckiej, nie oznacza, że to nigdy nie miało miejsca. Nie wiemy wielu rzeczy o historii. Kiedy zagłębisz się w archeologię i odkopujesz archeologię, masz tylko ułamek ułamka ułamka ułamka materiału archeologicznego. Większość archeologii, większość z niej jest nadal zakopana i nie została odkopana w Izraelu, Mezopotamii, a nawet w Egipcie. Egipt został zbadany całkiem sporo, ale archeologia jest bardzo fragmentaryczna, więc nie możesz argumentować przeciwko czemuś na podstawie milczenia. Być może jeszcze tego nie odkryliśmy, a są dosłownie tony, setki ton materiału, który trzeba przesiać.

Inna sugestia dla Kwiryniusza, o której wspomina Bock, jest taka, że jest bardzo

możliwe, że Kwiryniusz mógł być namiestnikiem dwa razy. Że mógł być namiestnikiem, a potem został poproszony o ustąpienie lub poszedł na jakąś inną misję dla Cezara, a potem wrócił i znowu był namiestnikiem. Więc możesz mieć, że był namiestnikiem dwa razy i dlatego jest p.n.e., a potem n.e. i to może być prawdopodobne. Więc są wyjaśnienia, to wszystko, co próbuję powiedzieć, są wyjaśnienia, które to wyjaśniają. Uważaj na argumenty z historii mówiące, że to przeczy Biblii. Naprawdę nie ma dowodów na to, aby temu przeczyć, po prostu nie ma dowodów. Więc nie możemy powiedzieć, że Biblia się myli, kiedy po prostu nie masz żadnych dowodów na to w jedną lub drugą stronę. To argument milczenia. To jest problem z datą i nad tym pracowaliśmy w rozdziale 2. Nie było spisu ludności, który Kwiryniusz i spis ludności – tak się pisze Kwiryniusz – nie był przeprowadzany aż do 6 r. n.e. w Józefie Flawiuszu i nie nakazano podróży do Betlejem. To są kwestie, które podnoszą krytycy i na to próbowaliśmy odpowiedzieć.

J. Pieśni w Ewangelii Łukasza: Magnificat i Benedictus [34:48-38:29]

D: Połącz JN; 34:48-48:51; Pieśni i ludzie w Ewangelii Łukasza

Teraz charakterystyka Łukasza. Gdybym powiedział ci, kto jest słodkim śpiewakiem Izraela, jaka byłaby odpowiedź? Kto jest słodkim śpiewakiem Izraela? Kto jest tym w Izraelu, który dał wszystkie pieśni i rzeczy Izraela? To był Dawid. Król Dawid w Psalmach, które czytasz, 72 psalmy mają tytuł „dla Dawida” lub „Dawidowi” lub jakkolwiek chcesz zrozumieć tamte tytuły. Ale pieśni, kto jest słodkim śpiewakiem pieśni Izraela w Nowym Testamencie lub, poza Izraelem, może, ale autorem pieśni Nowego Testamentu jest Łukasz. Więc Łukasz ma tam te cudowne pieśni. Chcę tylko omówić niektóre z jego pieśni. Te pieśni mają łacińskie nazwy. Wszystkie te pieśni są bardzo znane. Są tak sławne, że faktycznie mają swoje nazwy i czasami usłyszysz mnichów śpiewających je po łacinie.

Pierwsza z nich nazywa się Magnificat i jest to pieśń Maryi. Pamiętacie, jak powiedzieliśmy, że Łukasz wydaje się rozmawiać z Maryją, więc otrzymujecie bardzo bliskie odczytania rzeczy o Maryi, rzeczy bardzo bliskich jej sercu. Łukasz mówi nam, że

przechowywała te rzeczy w swoim sercu. Maryja wiedziałaby o tym, więc Łukasz to podchwytuje. Maryja mówi: „Wielbi dusza moja Pana , a duch mój raduje się w Bogu, moim Zbawicielu”. Zauważ, jak identyfikuje Boga: „Duch mój raduje się w Bogu, moim Zbawicielu”. Pamiętacie, jak powiedzieliśmy, że zbawienie było wielkim tematem dla Łukasza, możecie to zobaczyć nawet tutaj w pieśni Maryi. „ Albowiem pamiętał o uniżeniu słudźnicy swojej odtąd błogosławioną będą mnie nazywać wszystkie pokolenia, bo wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmogący”. To jest pieśń Maryi. Piękna pieśń tutaj, Maryja zdaje sobie sprawę, że zostanie matką Pana, a to jest po prostu wspaniałe, pieśń Maryi nazywa się *Magnificat* .

Benedictus , rozumiemy, czym są błogosławieństwa. Kilkoro uczniów w tym roku miało łacinę, *bene* oznacza „dobrze” lub „dobry”. *Dictus* oznacza „diction”, jak diction, mówić. Więc *benedictus* oznacza mówić dobrze. Błogosławieństwo, pod koniec nabożeństwa pastor zazwyczaj podnosi ręce i udziela błogosławieństwa. Benediction oznacza, że będzie dobrze mówił do ludzi. Jeśli pójdziesz do Park Street Church, zobaczysz Gordona Hugenbergera. Podnosi rękę i mówi „Niech Pan cię błogosławi i strzeże. Niech Pan będzie łaskawy dla ciebie i da ci pokój” i przechodzi do Liczb 6 z kapłańskim błogosławieństwem. Więc błogosławieństwo jest jak kapłańskie błogosławieństwo. Więc tutaj masz *Benedictus*. To jest Zachariasz. Kim jest Zachariasz? Zachariasz i Elżbieta są rodzicami Jana Chrzciciela. Janowi Chrzcicielowi ogłoszono, że się narodzi, a Zachariasz w to nie wierzył, ale potem uwierzył. Bóg otwiera usta, gdy narodził się Jan Chrzciciel, a Zachariasz został napełniony Duchem Świętym. Pamiętasz temat Ducha Świętego, który pojawia się w Łukaszu? Zachariasz został napełniony Duchem Świętym i prorokował. Pieśń Zachariasza „Chwała Panu, Bogu Izraela, bo przyszedł i odkupił swój lud. Wzniósł róg zbawienia”. Zauważ temat zbawienia. „Wzniósł dla nas róg zbawienia w domu swojego sługi”. Jest to więc błogosławieństwo, *Benedictus* , Zachariasza śpiewającego i chwającego Boga.

K. Pieśni u Łukasza: Gloria in Excelsis i Nunc Dimittis [38:29-40:24]

Gloria in Excelsis , pamiętacie *Glorię in Excelsis? deo* . Aniołowie, których

słyszeliśmy na wysokościach, rodzaj rzeczy. Chwała Bogu na wysokościach, „chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których ma upodobanie”. *Gloria in excelsis* to łacińskie tłumaczenie tego, co śpiewali aniołowie. Więc Łukasz wybiera pieśni, wybiera pieśni, które aniołowie śpiewają przed Bogiem. Więc będzie muzyka w niebie i wielu z was studiuje muzykę na ziemi i to dobrze, ponieważ najwyraźniej jest muzyka w niebie. Aniołowie śpiewają chwałę Bogu na wysokościach w rozdziale 2, wersecie 14.

Ostatnia z tych pieśni, i ta, którą kocham, to pieśń Symeona. Czy pamiętasz starca Symeona? Duch Święty powiedział mu, że nie umrze, dopóki nie ujrzy Chrystusa Pańskiego i bierze Dzieciątka Jezus w ramiona. Mówi to, a *Nunc Dimittis* po łacinie oznacza „teraz odejść”. Więc mówi to: „Wszechwładny Panie, jak obiecałeś, teraz odpraw swego sługę w pokoju, bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie”. Kto jest zbawieniem? „Zbawienie”, Zacheusz, „przyszło do twojego domu”. Symeonie, Dzieciątka Jezus, „moje oczy ujrzały Twoje zbawienie”. Jezus jest zbawieniem. „Widziałem Twoje zbawienie, bo przygotowałeś na oczach wszystkich ludzi światło na oświecenie pogan”. Zauważ, że poganie są tutaj włączeni, Łukasz jest poganinem i podejmuje ten temat. Kiedy wchodzisz do Dziejów Apostolskich, podejmowany jest temat pogan. „Ku chwale ludu twego w Izraelu. Dla objawienia pogan i dla chwały ludu w Izraelu”. Oto cztery wspaniałe pieśni z Ewangelii Łukasza. Łukasz jest psalmistą Nowego Testamentu.

L. Ludzie w Ewangelii Łukasza: Syn marnotrawny i droga do Emaus [40:24-42:46]

Teraz Luke wydaje się być zainteresowany ludźmi. Bardzo dokładnie czyta to, co dzieje się w ludziach, więc dostajesz historię syna marnotrawnego. Syn marnotrawny przychodzi do ojca i dostajesz to napięcie ojciec-syn. Ojciec jest życzliwy i łaskawy dla syna, dając mu spadek. Co za obraza dla rodzica. Musieliście przeczytać ten artykuł, który udostępniliśmy online za darmo na temat syna marnotrawnego. Wspaniały artykuł, który zasadniczo pokazuje, jak ten facet naprawdę odwrócił się od ojca, a następnie roztrwonął majątek, który zgromadził jego ojciec i roztrwonił swój spadek na rozwiązać

życie. Kiedy wszystko się skończyło, miał wszystkich tych przyjaciół, całe to wino i kobiety, a kiedy jego majątek się skończył, nie miał już żadnych przyjaciół. Więc kończy ze świnią i wraca do ojca, a ojciec ucieka. A tak przy okazji, czy rozumiesz semickie idiomy, które pojawiły się w artykule? Cóż, ojciec nie ucieka. To prawie wstyd, że ojciec wybiega, wita i chwyta syna i wita go z powrotem. Więc masz to ponowne zjednoczenie ojca i syna po tym, jak syn odwrócił się i odszedł. To piękna historia ponownego zjednoczenia ojca i syna, syna marnotrawnego.

Łukasz więc podejmuje wszystkie te małe osobiste sprawy intymności wnętrza. Drogę do Emaus omówimy później. Drogę do Emaus, a ty widzisz te dwie osoby idące po zmartwychwstaniu i Jezusie zmartwychwstałym. Ci ludzie tak naprawdę o tym nie wiedzą, więc idą na zachód z Jerozolimy, przechodząc około sześciu lub siedmiu mil, podróż szabatową. Ten facet po prostu się pojawia i idzie obok nich. To naprawdę Jezus, ale idzie obok nich i zaczyna im wyjaśniać: „Czy wy wiecie, co dzieje się w Jerozolimie?” Powiedzieli: „Czy nie słyszeliście, że Jezus, prorok, umarł?” Jezus gra i mówi: „Nie, powiedz mi więcej”, a potem Jezus wyjaśnia im z Pisma Świętego i mówi: „nasze serca płonęły w nas, gdy wyjaśniał Pisma i wyjaśniał, że musi powstać z martwych”. A potem nagle Jezus łamie z nimi chleb i to naprawdę fajna historia. Gdy łamie z nimi chleb, nagle Go rozpoznają i mówią, że to Jezus, po czym On odchodzi.

M. Ludzie w Ewangelii Łukasza: kobiety i dzieci [42:46-45:31]

Więc kobiety i dzieci, wskazaliśmy na to kilka razy. Jezus wskazał, że kobiety i dzieci, kiedy Jezus jest w rozdziale 8 wersetach od 1 do 3, mówi, że kobiety zaspokajały potrzeby Jezusa. Że wiele kobiet wspierało Jezusa. To bardzo interesujące. Masz matkę Zebedeusza, żonę Zebedeusza. Czy pamiętasz Jakuba i Jana, apostołów? Żona Zebedeusza najwyraźniej podróżowała i wspierała Jezusa w jego posłudze, tak samo jak Maria Magdalena i wszystkie te inne kobiety. Kiedy Jezus idzie na krzyż, ciekawe jest, że kobiety oplakują Jezusa, gdy idzie na krzyż, a nie uczniowie. Jeśli pójdziesz w programie Get Lost in Jerusalem i pójdziesz do tego, co nazywa się via Dolorosa, pójdziesz via Dolorosa w Jerozolimie, jest to droga smutku. Jeśli pójdziesz via Dolorosa,

zobaczysz wiele stacji drogi krzyżowej, zobaczysz piętnaście. Nie wiem, ile stacji od stacji 3, 4 lub 5 zobaczysz kobiety płaczące i zawodzące nad Jezusem. To jest z Ewangelii Łukasza 23:27 i kolejnych.

Łukasz podejmuje temat wdowy z Nain. Wdowy z Nain, która ma jedyne dziecko, który zmarł, a Jezus wskrzesza syna wdowy z Nain. Masz jeszcze jedną, która mówi, że była to jego jedyna córka. Czy pamiętasz Jariusa? Jarius był facetem, który przyszedł do Jezusa i powiedział: „Moja córka jest na skraju śmierci. Jezu, proszę, przyjdź i ją ulec”. Ona jest jego jedyną córką. Łukasz wydaje się podejmować temat tego jedyne dziecko. Ona jest jego jedyną córką, a co się dzieje? Kiedy idą do domu Jariusa, przychodzą z wiadomością, że „dziewczynka zmarła. Nie ma sensu więcej niepokoić Mistrza”. Dlaczego miałby przyjść teraz, kiedy ona nie żyje. A Jezus mówi: „Przyjdę do twojego domu” i Jezus wskrzesza ją z martwych. Więc to naprawdę coś wyjątkowego z tym motywem „jedyne dziecko”.

A drugą rzeczą, którą masz, jest ten inny facet w rozdziale 9. Jarius był w rozdziale 8 werset 42. Rozdział 9, następny rozdział, w którym przychodzi Jezus. Więc to rozdział 7, syn wdowy z Nain zostaje wskrzeszony z martwych, rozdział 8 werset 42, córka Jariusa zostaje wskrzeszona z martwych, a potem rozdział 9. Więc to rozdział 7, rozdział 8 i rozdział 9, wszystkie te historie, w Łukasza 9:38 ten facet ma jedyne dziecko. To jedyne dziecko ma tego demona, a Jezus wypędza demona z tego jedyne dziecko. Łukasz wydaje się wychwytywać te rzeczy z jedyne dziećmi i kobietami, a to wydaje się być zainteresowaniem ludzi. On naprawdę uważnie czyta ludzkie serca, co myślą.

N. Skup się na ubogich: Pieśń Marii i sprawiedliwość społeczna [45:31-48:51]

Teraz Łukasz skupia się również na biednych. Więc w pieśni Maryi w *Magnificat* nie przeczytałem wszystkiego wcześniej, ale w *Magnificat* jest powiedziane: „Stracił władców, a wywyższył pokornych. Głodnych nasycił dobrami, a bogatych z niczym odprawił”. Więc „Stracił władców, a wywyższył pokornych. Głodnych nakarmił, a bogatych z niczym odprawił”. Więc dostajesz taki rodzaj odwrócenia, gdzie bogaci stają się biedni, a biedni są nakarmieni. Łukasz wydaje się to wychwytywać w przypadku

biednych i wielu innych rzeczy. Kiedy mówisz o kwestiach sprawiedliwości społecznej, zazwyczaj mówią o księdze Łukasza, ponieważ Łukasz podkreśla biednych i tego rodzaju kontekst. Rozdział 4, werset 16 i następne mówią, że Jezus przyszedł, aby przynieść dobrą nowinę biednym. „Przyszedł, aby przynieść dobrą nowinę biednym, aby ogłosić uwolnienie jeńców i przywrócić wzrok niewidomym, aby uciśnionych wypuścić na wolność”. Więc Jezus pracuje dla biednych, dla uciśnionych i ich uwalnia. Piękne przesłanie, ludzie ewangelii społecznej wyciągnęli te fragmenty.

Problem polega na tym, że zajmujesz się grzechem i zbawieniem i tego typu rzeczami. W naszej kulturze pojawia się napięcie między kwestiami sprawiedliwości społecznej a kwestiami zbawienia w kontekście zbawienia od grzechu. Ponieważ nasza kultura już nie lubi grzechu, skupiamy się na sprawiedliwości społecznej i robimy wielką sprawę ze sprawiedliwości społecznej, pomagając biednym, pomagając biednym, pomagając biednym i bardzo zaniedbując fakt, że Jezus przyszedł po co? „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” i zbawienie, odkupienie przez krew Chrystusa, które pomniejszamy, kładąc nacisk na pomoc biednym, a to może być problem. Pytanie brzmi, czy jest to albo to, albo tamto? Odpowiedź brzmi: nie, to nie jest albo/albo, to jest jedno i drugie/i problem polega na tym, że jedna grupa kładzie nacisk na biednych, szczególnie socjalistów i komunistów typu marksistowskiego. Używasz Pisma Świętego i używasz kwestii sprawiedliwości społecznej i Pisma Świętego, które tak naprawdę nie obchodziło ich zbytnio Pismo Święte. Oni po prostu wyrywają te tematy z Pisma Świętego dotyczące pomocy ubogim i zasadniczo odchodzą od tych tematów i ignorują inne aspekty ewangelii pokuty, oddawania czci Bogu i służenia Bogu, które schodzą na dalszy plan. Myślę, że są problemy po obu stronach. Oczywiście w akademii — i powinienem powiedzieć w większości szkół wyższych — kwestia sprawiedliwości społecznej jest promowana, a odkupienie i zbawienie od grzechu są bagatelizowane. Dlatego myślę, że akademia, szkoły wyższe i uniwersytety mogłyby wykorzystać równowagę z drugiej strony, że Jezus przyszedł, aby zbawić grzeszników i przelać swoją krew za grzechy ludzi na świecie. Łukasz jest używany do promowania strony sprawiedliwości społecznej.

O. Skup się na ubogich: Sprzedaj wszystko i Przypowieści [48:51-51:41]

E: Połącz O; 48:51-51:41; Skup się na biednych

Sprzedaj wszystko i rozdaj ubogim trzy razy w rozdziale 12:31, 14:33, 18:22 był ten bogaty młodzieniec, którego omawialiśmy. A propos, kiedy podejmujesz ten temat w Dziejach Apostolskich, Łukasz również pisze Dzieje Apostolskie. Zauważysz, że we wczesnym kościele dawali wszystko i mieli wszystko wspólne we wczesnym kościele. Zauważ, nawiasem mówiąc, że kiedy mieli wszystko wspólne, czy rząd mówił, że musisz redystrybuować bogactwo, musisz dać bogactwo tej osobie tutaj? Nie, dzieje się tak jak u Zacheusza, że osoba robi to z serca. To jej wybór. On nie zabiera bogactwa ludziom. To ich wybór, aby dać je w hojności biednym, więc musisz być naprawdę ostrożny w tych rzeczach, kiedy przychodzą i mówią: masz bogactwo, a ja jestem biedny, więc powinienes dać mi swoje pieniądze. Jezus nie powiedział, że bogaci powinni dawać biednym, a ja jestem biedny, więc daj mi swoje pieniądze. To nie to, co jest tutaj powiedziane. Pochodzi z serca i hojności, aby pomagać biednym. Osoba musi mieć integralność, aby mieć wolność wyboru dla siebie, więc wtedy staje się to kwestią moralną. Mogą lub nie muszą, to jest ich wybór. Wybór: jeśli cokolwiek jest wielką sprawą w Piśmie Świętym, to kwestia wyboru i wyboru jednostki jest wielką rzeczą, której należy strzec. W naszej kulturze chcemy ustanowić przepisy prawne dotyczące tego, co musi być zrobione i uczynić to koniecznością. Musi to pochodzić z serca. Nie wszyscy bogaci ludzie rozdali wszystkie swoje rzeczy. Zobaczymy, jak Józef z Aramatei pomaga Jezusowi przy grobie, ale Józef z Aramatei jest bogatym człowiekiem. Kiedy wejdiesz do Dziejów Apostolskich, zobaczysz Lidię, która jest sprzedawczynią purpury. Jest bogatą kobietą. Pomaga im wykorzystać swój majątek, ale nie oddaje go całego biednym. Wykorzystuje swój majątek dla dobra. Musisz z tym pracować.

Bogate stodoły głupców to facet, który umrze następnego dnia i mówi o budowaniu większych stodoł, a Chrystus przychodzi i mówi: „Dziś twoja dusza będzie od ciebie żądana, a kiedy umrzesz, nie będziesz mógł jej zabrać ze sobą”. Możesz być absolutnie bogaty, jak to tylko możliwe. To jedna z rzeczy, które lubię w Warrenie

Buffecie. Jeden z najbogatszych facetów na świecie mówi, że chce umrzeć z zerem i chce rozdać wszystko. Myślę, że jest w tym coś szlachetnego i mam nadzieję, że to przetrzyma. Jest w tym coś szlachetnego i dobrego. To jest w pewnym sensie droga Jezusa. Więc bogate stodoły głupców, nie możesz tego zabrać ze sobą i jak zamierzasz tego użyć. Łazarz i speluny. Łazarz i bogacz porozmawiamy o tym za chwilę w kontekście nieba i piekła. Skupiamy się na biednych.

P. Przypowieść o Łazarzu i bogaczu [51:41-56:19]

F: Połącz PT; 51:41-73:30 koniec ; Łazarz i bogacz, Piekło

Mówiąc o Łazarzu i bogaczu, przejdźmy do tego w kontekście nieba i piekła. Chcę tylko trochę omówić tę przypowieść w rozdziale 16, wersetach 19 i następnych. Przypowieść o Łazarzu i bogaczu. Pozwólcie, że to przeczytam. Pytanie brzmi, czego Biblia uczy o piekle? Czy naprawdę istnieje miejsce zwane „piekłem”? Jak dobry, kochający, życzliwy Bóg może posłać kogokolwiek do piekła? Jak dobry, życzliwy, współczujący, wybaczący Bóg może posłać kogoś do piekła? Przede wszystkim nie sądzę, żeby Bóg posyłał kogokolwiek do piekła, myślę, że ludzie dokonują wyboru i tam trafiają. Ale tak czy inaczej, rozdział 16, werset 19 „był pewien bogacz, który ubierał się w purpurę [znak bogactwa] i bisior i żył w luksusie każdego dnia. U jego bramy leżał żebrak imieniem Łazarz, pokryty wrzodami i pragnący zjeść to, co spadło ze stołu bogacza”. Niektórzy ludzie bardziej cenią swoje psy niż ludzi. W tej kulturze psy są postrzegane bardzo negatywnie. „Nawet psy przyszły i lizały jego rany. Nadszedł czas, gdy żebrak umarł, a aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Bogacz także umarł i został pochowany w piekle, gdzie cierpiał męki”. Mówi nam to trochę o piekle. „W piekle, gdy cierpiał męki, podniósł wzrok i ujrzał Abrahama w oddali z Łazarzem u boku”.

Bardzo interesujące, kiedykolwiek natrafisz na biblijną historię, zawsze zwracaj uwagę, kto jest nazwany, a kto nie. Łazarz w tej historii jest nazwany. Kim jest Łazarz? Łazarz jest biednym żebrakiem. Ale mimo to Łazarz jest zaszczycony, nadając mu imię. Co jednak ma bogacz? Nigdy nie jest nazywany po imieniu, nazywany jest „bogaczem”. Nigdy nie jest wymieniany po imieniu, więc jest to po prostu interesujące. „I zawołał do

niego: 'Ojcie Abrahama, zmiłuj się nade mną. Poślij Łazarza, aby umoczył palec w wodzie i ochłodził mój język, bo cierpię męki w tym ogniu'. Zauważ, że jest męka, ból i cierpienie. On chce czegoś, wody, aby ochłodzić swój język. Więc to opisuje, dostajemy tutaj przypowieść, historię, której Jezus używa, aby opisać, co dzieje się w tym rozdzieleniu między bogaczem a Łazarzem. Ten facet jest w piekle, a Łazarz jest na łonie Abrahama lub blisko Abrahama. „Ale Abraham odpowiedział: 'Synu, pamiętaj, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz otrzymał zło, teraz on tu doznaje pociechy, a ty cierpisz. Poza tym wszystkim, między nami jest wielka przepaść, która została ustalona, aby ci, którzy chcą stąd do ciebie przejść, nie mogli ani nikt stamtąd do nas się nie przedostać'. Jest ta przepaść i najwyraźniej nie można przejść przez przepaść. Najwyraźniej można się komunikować przez przepaść, ponieważ mogli słyszeć, co facet mówił, ale nie mogli jej przekroczyć. „On odpowiedział: 'Więc proszę cię, ojcie, poślij Łazarza'” – znów rozkazuje Łazarzowi, „poślij Łazarza do domu mojego ojca, bo mam pięciu braci. Niech ich ostrzeże, aby i oni nie przyszli do tego miejsca męki'. Abraham odpowiedział [sprawdź to], Abraham odpowiedział: 'Mają Mojżesza i proroków'. To są dwa fragmenty Pisma Świętego. Mojżesz, oni mieli Pięcioksiąg, od Księgi Rodzaju do Księgi Powtórzonego Prawa, i oni mieli proroków. Prorocy zaczynając od Jozuego i nazywają ich dawnymi prorokami i późniejszymi prorokami: Izajasz, Jeremiasz, w kanonie hebrajskim. Więc on mówi: „oni mają Mojżesza i proroków. Niech ich słuchają”. „Nie, ojcie Abrahama” [on strofuje z piekła, on wciąż strofuje Abrahama]. Powiedział „ale jeśli ktoś” [teraz to jest ważny chwytliwy wers. Myślę, że to jest puenta]. On mówi: „nie, ojcie Abrahama, powiedział, ale jeśli ktoś z umarłych pójdzie do nich, oni się nawrócą”. Abraham powiedział mu: „Jeśli nie słuchają Mojżesza i proroków, nie zostaną przekonani. Nawet jeśli ktoś z umarłych powstanie, nie zostaną przekonani”. O kim to mówi? Myślę, że to jest zapowiedź. To zapowiedź Jezusa Chrystusa. Zapowiadając, że Jezus Chrystus powróci z martwych, oni nadal nie uwierzą.

P. Kontrastujące opisy i znaczenie piekła [56:19-59:13]

Oto przypowieść o Łazarzu i bogaczu, która nasuwa pytanie, co zrobić z piekłem.

Mamy Łazarza i bogacza. Pozwólcie mi po prostu przejść przez pięć punktów. W tym życiu istnieją kontrastujące opisy luksusu, przepychu bogacza i ubóstwa Łazarza. Jednak w innym świecie następuje odwrócenie, w którym bogacz ze swoim luksusem jest teraz w piekle, podczas gdy Łazarz, żebrak, który nie miał dość jedzenia, zostaje wywyższony. Pamięta swoich braci. Ciekawe, że pamięta swoich braci w innym świecie, ale nie ma poczucia wyrzutów sumienia z powodu tego, co stało się z Łazarzem. Łazarz jest biednym żebrakiem przy swoim stole, a psy liżą jego rany, ale nie ma wspomnienia o Łazarzu. Jest tylko troska o własnych braci. Mają Mojżesza i proroków, których powiedział mu Abraham. Zapowiada Jezusa, tego, który powrócił z martwych i to jest w pewnym sensie koniec historii. Gdyby ktoś powrócił z martwych, nadal by nie uwierzył, a to wydaje się mówić o Jezusie.

Czy niebo i piekło są tutaj sednem sprawy? Nie sędzę. Myślę, że sednem sprawy jest to, że musimy pomyśleć o pokucie. Musimy pomyśleć o trosce o biednych. Musimy pomyśleć, że istnieje miejsce zwane „piekłem”. Czy więc teraz ma znaczenie? Czy to życie ma znaczenie? To życie determinuje, czy nasze decyzje są determinujące? Myślę, że to staje się naprawdę przerażające dla ludzi. Czy decyzje, które podejmujemy teraz, mają wieczne konsekwencje? Czy nasze decyzje teraz mają wieczne konsekwencje? Odpowiedź brzmi: tak. Teraz ma znaczenie. To, co zdecydujesz zrobić ze swoim życiem, ma znaczenie. Ma znaczenie nie tylko teraz, ma znaczenie na wieczność. Więc chcę zasugerować, że Bóg naprawdę szanuje nas jako istoty ludzkie, że dokonujemy wyborów, angażujemy się w ten świat, a nasze wybory mają konsekwencje. Nasze wybory mają konsekwencje jelitowe. To niesamowite, co Bóg nam pozwolił w tym skończonym świecie doczesnym, w którym wszyscy bujamy się przez 80, 90 lat, może teraz, i dostajemy 80 lub 90 lat, a te decyzje, które podejmujemy, trwają wiecznie. To niesamowite, że decyzje, które teraz podejmujemy, są naprawdę ważne i trzeba je dokładnie przemyśleć.

Więc co jeszcze wiemy o piekle z innych części Biblii? To ciekawe, Jezus faktycznie nauczał więcej o piekle niż o niebie. Jezus nauczał więcej, jest więcej nauk od Jezusa -- nawiasem mówiąc, nie możesz po prostu zignorować piekła i powiedzieć: "do

piekła z piekłem". Nie możesz tak powiedzieć, ponieważ sam Jezus nauczał więcej o piekle niż o niebie. Sporo nauk o piekle pochodzi od Jezusa. Nawiasem mówiąc, Jezus jest dobrym człowiekiem do mówienia o piekle, ponieważ zna obie strony. Był po obu stronach, a nie to, że Jezus był w piekle, to zupełnie inna kwestia.

R. Trzy słowa na określenie piekła [59:13-62:12]

Istnieją trzy słowa na określenie piekła. Słowo w Starym Testamencie to *sheol*. *Sheol* było używane jako rodzaj podziemnego świata. *Sheol* często oznacza po prostu „grób”. Często, gdy chowano ludzi w ziemi, używano słowa *sheol* na określenie grobu. Nie oznacza ono podziemnego świata. Oznacza to, że pochowano tego człowieka. Więc *sheol* może po prostu oznaczać „grób” lub „grób” i tego typu rzeczy.

Gehenna to w rzeczywistości dwa słowa w języku hebrajskim. *Geh*, zasadniczo oznacza „dolinę”. *Henna* to Hinnom, odnosząc się do Doliny Hinnom na południowym zachodzie Jerozolimy. Jeśli niektórzy z was pójdą studiować na Jerusalem University College, znajduje się on tuż na skraju Doliny Hinnom. Dolina Hinnom biegnie dookoła, a Jerusalem University College jest i biegnie dookoła. To było wysypisko śmieci, gdzie spalano odpady. To było miejsce palenia. To miejsce, to miejsce palenia staje się Gehenną, doliną Hinnom, tym miejscem palenia, staje się metaforą lub lepiej metonimią piekła jako tego miejsca palenia.

Inną rzeczą, z której znana była dolina Hinnoma, jest to, że palono tam ich dzieci. Pamiętajcie, że w Starym Testamencie był bóg o imieniu Kemosz i Moloch z Moabu, Edomu i Transjordanii, a ci bogowie przybyli do Izraela, a ludzie faktycznie palili ich dzieci. Palili swoje dzieci w dolinie Hinnoma dla bogów Molocha i Kemosza, więc to bardzo złe miejsce.

Pamiętam, że kiedy tam byłem, robiłem zdjęcia na potrzeby Get Lost in Jerusalem, wirtualnej rzeczywistości Jerozolimy. Poszedłem doliną Hinnoma i wyszedłem wcześniej, poszedłem sam, zwykle nie powinno się podróżować samemu. Powiedziałem, że chcę zrobić zdjęcie i zauważyłem, że w dolinie Hinnoma jest wysypisko śmieci. Pomyślałem, że pójść zrobić zdjęcie 360 stopni tego wysypiska, tego

płonącego miejsca w dolinie Hinnoma . Więc podszedłem do wysypiska i szykowałem się do zrobienia zdjęcia, ale nagle wyszło z niego trzech dziwnych facetów i szli prosto na mnie. Zdałem sobie sprawę, że czas stamtąd uciekać, więc złamałem nogi statywu i aparatu i zacząłem biec, bo wiedziałem, że ci faceci będą mnie gonić. Tak czy inaczej, wysypisko śmieci w dolinie Hinnoma jest używane jako metafora Ge henny , miejsca piekła, hadesu lub otchłani, zasadniczo odnosząc się do świata podziemnego.

S. Piekło w kulturze współczesnej [62:12-67:15]

Jezus nauczał więcej o piekle niż o niebie. To jest sprzeczne z nowoczesną kulturą. Nowoczesna kultura mówi, że zawsze jest druga szansa. Bóg jest kochający, Bóg jest łaskawy, Bóg zawsze daje drugą szansę. Czasami Bóg nie daje drugiej szansy. Czasami zdarzają się rzeczy i są wieczne konsekwencje. Teraz ma znaczenie. Twoje wybory mają znaczenie. Więc uważaj na nacisk na miłość. Musisz pamiętać, że grzech to wielka sprawa. W naszej kulturze mówią: „grzech tak naprawdę nikogo nie skrzywdził, więc to nic wielkiego”. Zawsze minimalizujemy grzech. Najwyraźniej grzech jest dla Boga tak wielką sprawą, że posłał swojego syna, aby za niego umarł. Grzech jest dla Boga wielką sprawą. Uważaj, aby zawsze wybaczać.

A teraz, jak radzisz sobie z koncepcją piekła i myślisz o ludziach, którzy będą w piekle na zawsze? Szczerze mówiąc, ostatnio myślałem o wieczności nieba. Nie jestem pewien, czy potrafię pojąć, co to znaczy iść do nieba przez miliony i miliardy lat. Nie mam pojęcia, co to znaczy, nawet idąc w drugą stronę. Czy pamiętasz owce i kozy? On rozdziela owce po jednej stronie, a kozy po drugiej. Owce są zapraszane do Jego królestwa. Kozy wysyła do piekła, gdzie jest płacz i zgrzytanie zębów. Tak więc rozdzielenie owiec i kozłów w Ewangelii Mateusza, rozdział 25, jest kolejnym znaczącym fragmentem.

Oto Ewangelia Marka 9:47. Zauważ, że wszyscy pisarze, Łukasz mówi o piekle, Mateusz mówi o nim, Marek mówi teraz „jeśli twoje oko gorszy, wyłup je; jeśli twoja ręka gorszy, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie wejść jedną ręką do życia, niż gdzie robak nie umiera i ogień nie gaśnie”. To okropny obraz palenia. To złe miejsce. Pamiętaj

Ewangelie Mateusza 7:22 „Wielu powie mi w owym dniu: Panie, Panie, a ja powiem: odejdz ode mnie, nigdy cię nie znałem”, to okropne usłyszeć te słowa od Boga. Piekło, Ewangelia Mateusza 23:23: „Lepiej będzie Sodomie i Gomorze w dzień sądu niż wam [Kafarnaum], ponieważ odrzuciliście Chrystusa”.

Wszystko to mówi, że nadchodzi dzień sądu, podczas którego zostaną dokonane sądy i będzie lepiej dla Sodomy i Gomory. Najwyraźniej istnieją poziomy kary. Będzie lepiej dla Sodomy i Gomory niż dla Kafarnaum, najwyraźniej istnieją poziomy nagrody. Są również poziomy kary. Objawienie rozdział 20. Księga Objawienia, nikt nie lubi Księgi Objawienia, ponieważ jest tak trudna do zrozumienia. W Księdze Objawienia, a część z niej jest dość jasna, jest jezioro ognia, w którym uczestniczą ludzie, Szatan i jego aniołowie, a także w Objawieniu 20.

Więc przy wszystkich tych fragmentach, pytamy o, i pozwólcie mi po prostu zakończyć tę dyskusję tutaj. Jakie są opcje, które mają ludzie? Kiedy myślisz o piekle, ja po prostu -- szczerze mówiąc, nie mogę tego pojąć. Niektórzy myślą: „Cóż, jeśli istnieje Bóg i może wysłać kogoś do piekła, nigdy nie czciłbym takiego Boga”. Możesz wygłaszać wszystkie te kazania, jakie chcesz. Pozwól mi po prostu trochę wejść ci w twarz. Nie ma znaczenia, co myślisz. „Nie chcę czcić Boga, który wysyła kogoś do piekła”. Możesz siedzieć na swoim wysokim koniu ile chcesz, ale nie ma znaczenia, co myślisz. To pytanie, czy to naprawdę istnieje, czy nie. Niezależnie od tego, czy uważasz, że istnieje, czy nie, mówisz: „Cóż, wybieram nie wierzyć w piekło”. Możesz wybrać nie wierzyć w piekło, ale to niczego nie zmienia ani nie czyni go innym. Jeśli ono istnieje, nie ma znaczenia, czy wierzysz, czy nie. Nieważne, jakie jest twoje zdanie, nieważne w ogóle, zero. Jeśli miejsce istnieje, to istnieje. To tak, jakby ktoś został potrącony przez samochód, możesz powiedzieć: „Naprawdę nie wierzę, że samochód może jechać tak szybko, więc nie wierzę, że faktycznie cię potrącił”. Ważne jest, czy w to wierzysz, czy nie, po prostu masz tam złamane nogi, Buster. Więc nieważne, w co wierzysz, rzeczywistość w pewnym momencie się włamuje.

Myślę, że to jeden z problemów, z którymi mamy teraz do czynienia w Ameryce, ludzie myślą, że sposób, w jaki myślimy w naszej głowie, determinuje rzeczywistość.

Przepraszam, ale tak nie jest. Rzeczywistość jest poza twoją głową. Myślę, że czasami musisz wyjść poza bańkę Gordona i zobaczyć. Rzeczywistość dzieje się w prawdziwym świecie i nie ma znaczenia, co myślisz lub co myślałeś. Rzeczywistość się zdarza. Więc musisz zrozumieć i włożyć stopy w rzeczywistość. Biblia - Jezus opisuje piekło na tak wiele różnych sposobów. Więc piekło wydaje się naprawdę istnieć, a niebo wydaje się, nawiasem mówiąc, jeśli pozbędziesz się piekła, to co zrobisz z niebem? Czy pozbędziesz się również nieba? Bierzymy dobre rzeczy, ale nie chcemy brać złych rzeczy.

T. Alternatywne interpretacje i przemyślenia końcowe [67:15-73:30]

Jakie są więc nasze inne opcje? Oto niektóre z naszych innych opcji, jak sobie z tym poradzić. Jak powiedziałem, miałem naprawdę duże trudności ze zrozumieniem, jak — szczerze mówiąc, prawda jest taka, że sam mam duże trudności ze zrozumieniem tego i myśleniem o powadze sytuacji. Kiedy o tym myślę, przeraża mnie to na śmierć i zastanawiam się nad czymś. Niektórzy mówią, że to uniwersalne. Jesteśmy tutaj w Nowej Anglii, w okolicach Bostonu, więc oto jego uniwersalizm. Każdy idzie do nieba. Bóg zasadniczo zaprasza wszystkich do nieba i być może będą musieli trochę poczekać. Mówię moim uczniom, że kiedy idą do nieba i widzą mnie czekającego przy bramie, Peter trzyma mnie, żebym pomachał i powiedział: „Hej, Hildebrandt, wejdź tu za chwilę”. Powiedz Peterowi, żeby mnie wpuścił. Niektórzy mówią, że to uniwersalizm, że każdy dostaje się do nieba. Niektórzy przejdą przez większe i mniejsze nagrody, ale każdy dostaje się do nieba. Nazywają to uniwersalizmem.

Problem z uniwersalizmem polega na tym, że Biblia go nie naucza. Biblia naucza, że są owce i kozy. Dlatego mam problem z uniwersalizmem. Najwyraźniej są kozy i owce, które są rozdzielane w czasie sądu, a ludzie idą do piekła.

Druga perspektywa byłaby anihilacjonistyczna. Anihilacjonizm zasadniczo oznacza, że ludzie są unicestwiani, że ludzie, którzy są źli, zostają unicestwiani. Po prostu przestają istnieć. W pewnym sensie patrzysz na to i mówisz, że to jest bardziej miłosierne, biorąc pod uwagę, że ktoś pozostaje w piekle przez wieczność, unicestwienie jest miłosierne. Nie wiem, wydaje się, że w przypowieści o Łazarzu i bogaczu; masz

bogacza po śmierci. Teraz może to jest przed sądem, więc cierpi on męki przed sądem, a sąd nad owcami i kozami następuje później, po Łazarzu. Anihilacjonizm niektórzy ludzie tak myślą.

Zwykle w mojej klasie przechodzę na lewą stronę i to jest moje przypuszczenie i pozwólcie mi powiedzieć z góry, że niewiele rozumiem z nieba. Bardzo niewiele rozumiem z piekła. Rozumiem, że decyzje, które podejmujemy teraz, są naprawdę ważne. Odzwierciedlają chwałę Boga. Odzwierciedlają królestwo Boże. Odzwierciedlają to, co Chrystus uczynił w naszym życiu. Powinniśmy podążać śladami Jezusa, to dla mnie wielka metafora. Co jest z tym piekłem? Zastanawiam się, że część mnie nie lubi o tym myśleć, ponieważ nie mogę sobie wyobrazić, jak to będzie, gdy rodzic jest w niebie, a jego dziecko w piekle, albo jak to będzie, gdy mąż jest w niebie, a żona w piekle lub odwrotnie. Prawdopodobnie bardziej prawdopodobne, przepraszam, żona jest w niebie, a mąż w piekle. Ona jest naprawdę współczująca. Pod koniec Księgi Objawienia powiedziano, że nadejdzie czas, w którym Jezus otrze wszelkie łzy. Jezus otrze wszelkie łzy, gdy Nowe Jeruzalem i nowe niebiosy zostaną odnowione. Wszystko zostanie odnowione i otrze wszystkie łzy. Zastanawiam się, nie jestem uniwersalistą w takich sprawach, ale zastanawiam się, czy nie ma czegoś takiego, po prostu nie wiem. Myślę, że to prawdopodobnie to, co muszę powiedzieć. Cofnąć się i powiedzieć, że nie wiem. Wiem to i ten werset pochodzi ze Starego Testamentu, przepraszam, nie jest z Łukasza. Mówi „czyż Bóg całej ziemi nie postąpi właściwie?” Więc podejrzewam, że w dłuższej perspektywie, kiedy dotrzemy do nieba i piekła, i jakkolwiek to będzie skonfigurowane, zdamy sobie sprawę, że to, co Bóg zrobił, było słuszne. Możemy nie być w stanie tego teraz zrozumieć i nie mamy pojęcia. Jak powiedziałem, nie rozumiem nieba i nie rozumiem piekła i tego, co ono robi z człowiekiem i co się tam dzieje. Jak odkupienie i miłosierdzie Boga, każdy chce mówić o odkupieniu i miłosierdziu, ale bardzo mało osób chce mówić o sprawiedliwości Boga i grzechu i jak to jest zniszczone i tak dalej. Myślę, że to coś, o czym musisz pomyśleć.

Myślę, że myślenie o niebie i piekle oraz powrocie Chrystusa w 1 Liście Jana nazywa to „błogosławioną nadzieją”. Jest to określane jako nadzieja tam. Mamy tę

nadzieję, że pewnego dnia spotkamy Jezusa; oczyszczamy się, nawet jeśli On jest czysty. To, co mówię, to to, że myślę, że ważne jest, aby żyć w świetle innego świata. Chyba to próbuję powiedzieć. Ważne jest, aby żyć w świetle innego świata. Jest miejsce dobra. Możemy podejmować decyzje, które doprowadzą nas do tego miejsca. Możemy wierzyć w Chrystusa. Możemy czynić dobro i musimy to robić teraz. Jak to się faktycznie wypłucze, nie wiem. Myślę, że w niektórych momentach mądrze jest powiedzieć, że nie wiem. Mam nadzieję na niebo, boję się piekła i boję się piekła dla wszystkich, dla osób w mojej rodzinie, dla siebie, dla wszystkich. Mam nadzieję na niebo i modlę się o Chrystusa i jego odkupienie i tak dalej. Myślę, że ważne jest zrozumienie, że istnieją konsekwencje. Istnieją negatywne i pozytywne konsekwencje.

Wybory, których dokonujemy, mają znaczenie. Więc moim zadaniem jest chwytanie dnia. Dzisiaj jest dzień, który mamy, musimy dokonać właściwych wyborów. Musimy dokonać wyborów, które czczą Boga i prowadzą do królestwa niebieskiego.

Więc dziękuję bardzo i myślę, że na tym zakończymy, a mamy jeszcze jedną rzecz do zrobienia w Księdze Łukasza, a mianowicie o pojęciu modlitwy. Omówimy to następnym razem, dzięki.

Transkrypcja: Brittany Marshall
Edytowane przez Ben Bowden
Wstępnie zredagowane przez Teda Hildebrandta